

- Wojna Plakatowa?
- O korzyściach zbierania znaczków
- Asekurant miejski
- Sport, Ogłoszenia



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY
KĘDZIERZYNA-KOŹŁA

Wydawca: Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urząd Miasta KĘDZIERZYN-KOŹŁE * EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

W I A D O M O Ś C I

Od 25 do 28.10 oficjalna delegacja z Urzędu Miasta i Rady Miejskiej przebywała w Soest. Celem wizyty było sprecyzowanie zakresu i formy współpracy z Towarzystwem SKK (Soest - Kędzierzyn-Koźle). 28.10 na roboczym spotkaniu ustalono płaszczyzny działania: propagowanie nowych technologii przemysłowych oraz utylizacji śmieci i odpadów, rozwój działań proekologicznych, wymiana sportowo-kulturalna, współpraca organizacji społeczno-charytatywnych, rozszerzenie kontaktów aktywizujących rodzinny biznes oraz wymianę informacji o systemie i sposobie działania Urzędów Miasta.

Miesiąc temu przedstawiciele miasta wrócili z Soest a już widoczne pierwsze efekty: w wyniku współpracy kędzierzyńskiego Caritasu z Radą Parafialną Soest wychowankowie Caritasu i pacjenci Szpitala Pediatricznego w Koźlu otrzymali łącznie 20 pudeł z zabawkami. 12.XII Biblioteka Pedagogiczna wzbogaci się o ksero, a dzieci ze szpitala pediatricznego dostaną kolejną partię zabawek i elektryczne suszarki do rąk.

Jeszcze raz o Soest: 26.11 wyjechali do Holandii przedstawiciele Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. i ZCh. „Blachownia”: mgr inż. A. Gurgul i mgr inż. T. Bek celem nawiązania kontaktów z holenderskim przemysłem chemicznym.

Klub Artystów Nieprofesjonalnych wznowił swoją działalność w MOK Kędzierzyn-Koźle. Po ukonstytuowaniu, klubu zrzeszeni w nim plastycy myślą już o pierwszej wystawie na przełomie stycznia i lutego 1993 roku.

„Szefem” grupy KAN został wybrany TOMASZ BUGAJ.

Jubileusz 35-lecia obchodziła w tym miesiącu Szkoła Podstawowa Nr 6. Szkole życzymy 100 lat a prywatnie dodajemy jeszcze 50, jako, że jeden z redaktorów „Serwusa” jest absolwentem tej prawie najstarszej szkoły Kędzierzyna-Koźla.

Za naszym pośrednictwem MKS Kędzierzyn-Koźle pragnie serdecznie podziękować Dyrekcji SP nr 19 za stałe, bezpłatne udostępnienie sali gimnastycznej do treningów. Trener Kubacki obiecuje odwdziżyć się coraz lepszymi wynikami swojej drużyny.

FAMET z Kędzierzyna-koźla od kilku lat bezinteresownie pomaga przedszkolakom z „piątki”. Usuwa awarie finansuje zakup sprzętu i zabawek. Dyrektor przedszkola Mariola Robaszewska w imieniu dzieci i rodziców serdecznie dziękuje za pomoc, za którą nie ma możliwości podziękować, tak jak by na to zasługiwała. Niech ta krótka informacja będzie więc skromnym upominkiem i znakiem, że przedszkolaki o Famecie pamiętają.

19.11 w Galerii Sztuki Współczesnej otwarto coroczną wystawę twórczości Opolskiego Środowiska Plastycznego „Salon Jesień '92”. Za wystawione prace prestiżowe nagrody ZPAP otrzymali m. in. Tadeusz Zych i Ryszard Kowal artyści twórcy i mieszkający w Kędzierzynie-Koźlu. Swoje prace w „Salonie Jesień '92” przedstawia również Agnieszka Galantowicz także mieszkanka Kędzierzyna-Koźla.

Wystawa którą naprawdę warto obejrzeć czynna jest w Galerii na Placu Teatralnym w Opolu.

19 listopada z inicjatywy pracowników Urzędu Miasta zawiązał się Społeczny Komitet na rzecz Referendum w sprawie karności za aborcję. Aktualne nr. telefonów do Komitetu: 249-09, 371-70, 236-35 (po godz. 15.00).

18.11 w siedzibie Towarzystwa Ziemi Kozielskiej z okazji 70 rocznicy powstania odbyło się spotkanie byłych członków Związku Polaków w Niemczech.

Na spotkaniu poruszano m. in. problemy koegzystencji Polaków i Niemców na Ziemi Śląskiej. Wyrażono niepokój z powodu narastającego szowinizmu zarówno niemieckiego jak i też niestety polskiego.

11.11 Święto Niepodległości uświetnił w tym roku występ zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” pod dyrekcją Stanisława Hadyny. Entuzjastycznie przywitani przez kędzierzyńską publiczność młodzi artyści dali z siebie wszystko, Stanisław Hadyna miał łzy w oczach, a „standing ovation” na zakończenie koncertu było najlepszym dowodem, że występ się udał.

Zespół „Śląsk” przyjechał na zaproszenie ZDK „Lech”, pomogli: Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji UM oraz ZCh. „Blachownia”.

Otrzymaliśmy z Soest (Holandia) 6 numer biuletynu „Nieuwsbrief” z podtytułem „Vereniging Soest – Kędzierzyn-Koźle”.

Znajdujemy w nim informacje o instytucjach działających w naszym mieście (Biblioteka Pedagogiczna, Caritas), a także najświeższe informacje z życia polsko-holenderskiego. Dank u veell (o wizycie Soest'iańskich filatelistów piszemy w numerze).

Pełnym sukcesem zakończyły się pertraktacje działaczy KS „Chemik” z „centralą” w stolicy nt. umiejscowienia finału Pucharu Polski w siatkówkę mężczyzn z udziałem zespołów BBS Bielsko-Biała, Kazimierz-Płomień Sosnowiec, Chelmiec Wałbrzych i oczywiście Chemika Kędzierzyn.

Wybór padł - uwaga kibice! - na halę sportową w Zdieszowicach. Zatem w dniach 7-9.01.1993 czekają nas wielkie emocje. „Chemicy” grać będą prawie jak u siebie w domu.

Wspomożone finansowo przez Zarząd Miasta ekipy telewizyjnej kablowej „ASTEL” i Telewizyjnej Gazety Informacyjnej nie doszły do porozumienia i dalej tworzą programy na zasadzie każdy sobie... TV „ASTEL” odbierana jest tam gdzie poprzednio raz na dwa tygodnie w czwartek od 17.30 a „TGI” rozgłosiła się w wolnych sieciach w Koźlu (Piastowska), Blachownia i MDM.

Za miesiąc w „Serwusie” obszerna recenzja obu programów.

25.11 nad Kędzierzynom unosić miał się balon w ramach imprezy promocyjnej pewnej marki papierosów.

Niestety firma organizująca zrobiła wszystkich mieszkańców Kędzierzyna w balona i był to jedyny balon w naszym mieście w tym dniu. W imieniu niesłownej firmy serdecznie przepraszamy.

14 i 19 obradował Zarząd Miasta. Omawiano m. in. sprawę przystąpienia miasta do Fundacji Pomocy Dzieciom Śląska (Zielona Szkoła w Bornym Sulnowie), powołano inż. Mirosława Sięję na stanowisko dyrektora Zarządu Dróg, a harcerze otrzymali lokal przy ul. Piastowskiej 58 na Komendę Hufca.

9.11 - na posiedzeniu spotkała się Komisja Kultury, Oświaty i Spraw Socjalnych Rady Miejskiej: omawiano plan budżetu Wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji oraz jednostek podlegających na rok 1993.

TADEUSZ KROK - KRAKOWSKI BARD
zaprasza na swój autorski recital pt.:

„BARYKADA”

3. 12. 1992 r. Sala Domu Kultury w Koźlu
godzina 18.00

Twierdza kozielska

Pierwszą twierdzę w Koźlu zbudowali Austriacy już w początkach XVII wieku, otaczając miasto szaniami i fosą wypełnianą wodą. W pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku na bazie tych umocnień założyli oni twierdzę w kształcie ośmioramiennej gwiazdy. Posiadała ona po prawej stronie Odry przyczółek mostowy.

W lutym 1741 r., podczas I wojny śląskiej (1740-1742), wojska pruskie opanowały Koźle. Zwycięski król Prus, Fryderyk II, relikując plany rozbudowy twierdzy śląskich podjął w 1743 r. decyzję o przebudowie twierdzy kozielskiej. W sierpniu tego samego roku mianowany został stały komendant twierdzy.

Plan przebudowy twierdzy opracował generał inżynier Gerhard Kornel Walrave. Zakładał on likwidację austriackiego systemu obronnego i zastąpienie go nowym, założonym na planie pięcioramiennej gwiazdy, spłaszczonej od strony Odry. Budowa nowych umocnień wymagała wyburzenia istniejących budynków, zwłaszcza w południowej i zachodniej części miasta. Dokonano tego na przełomie 1743 i 1744 r. Wybuch II wojny śląskiej (1744-1745) sprawił, że Koźle w maju 1745 r. na krótko opanowali Austriacy. W końcu sierpnia tego samego roku Prusacy odbili miasto. W wyniku ostrzału artyleryjskiego, którym kierował projektant twierdzy generał Walrave, w Koźlu pozostały zgliszcza. Poważnie został zniszczony m. in. ratusz i kościół parafialny. Doszczętnie spłonęły 104 domy mieszczkańskie. Wśród ocalałych budynków znalazła się jedynie szkoła, zamek, probostwo i kilkanaście niewielkich domów mieszczkańskich.

Po ponownym zajęciu Koźla Prusacy zintensyfikowali rozbudowę twierdzy. Powoli odbudowywano się też miasto. Jego rozwój został jednak w znacznym stopniu zahamowany, bowiem władze wojskowe w różny sposób ograniczały działalność gospodarczą mieszkańców Koźla.

Umocnienie twierdzy przyniosło pożądane przez wojskowych efekty. Podczas III wojny śląskiej (1756-1763) Austriakom nie udało się zdobyć miasta, mimo że oblegali je od końca lipca do połowy listopada 1758 r., a następnie od połowy czerwca do połowy lipca 1759 r. Zakończenie walk o Śląsk, co nastąpiło w pokoju hubertusburkim w 1763 r., umożliwiło Prusakom spokojną rozbudowę twierdzy. W pierwszym okresie jej modernizacji (1765-1790) zwiększono umocnienia prawobrzeżnego przyczółka mostowego - tam gdzie dzisiaj znajduje się stadnina - tworząc m. in. trudno dostępną sztuczną wyspę. Wybudowano także, lub rozbudowano, po obydwu stronach Odry sześć redut: Rogowska, Orla, Kłodnicka, Kobylicka, Większycka i Reńskowiejska. Wzniesiono również liczne umocnienia i kazamaty, prochownie i koszary, a także umocniono wały obronne oraz założono nasypy i zapory wodne. Celem tych prac było łatwiejsze zatopienie w razie potrzeby bagnistego terenu położonego między Koźlem a Reńską Wsią, Większycami i Rogami. Systematycznie powiększano też znajdujące się w twierdzy liczbę dział - w 1795 r. było ich już 226.

Do kolejnej rozbudowy twierdzy Prusacy przystąpili w 1797 r. Plany opracował generał inżynier Christian von Lindener. W ramach ich realizacji wykonano w 1801 r. podziemny rurociąg doprowadzający do Koźla wodę pitną z Reńskiej Wsi oraz wzniesiono na odległym przedpolu twierdzy fort - wieżę. Był to pierwszy w państwie pruskim fort zbudowany w oparciu o pomysł francuskiego generała Marca Rene de Montalemberta - zakładającego budowę na przedpolach twierdzy fortów i umieszczania w nich dział osłaniających swym ogniem tereny przed twierdzą. Do budowy baszty Montalenberta, zwanej fortem im. Fryderyka Wilhelma, przystąpiono w 1805 r. Jej budowę zakończono w 1829 r. Był to okrągły obiekt liczący u podstawy 33,9 m szerokości i mający 24,5 m wysokości. Na każdym z dwóch pięter można było pomieścić 28 dział wraz z załogą, amunicją i wyposażeniem.

Załoga twierdzy kozielskiej miała liczyć 6 tysięcy żołnierzy i oficerów. Stanu tego jednak nigdy nie osiągnięto. W 1807 r., kiedy kozielska twierdza oblegana była przez oddziały napoleońskie, broniło jej 4249 osób.

Twierdza kozielska przetrwała do połowy XIX wieku. Po wojnie francusko-pruskiej (1870-1871) władze niemieckie podjęły decyzję o likwidacji wielu twierdzy, w tym także twierdzy kozielskiej. Decyzja w tej sprawie zapadła 30 maja 1873 r. Część obiektów fortyfikacyjnych twierdzy kozielskiej rozebrano, a część sprzedano osobom prywatnym. Między innymi w forcie Fryderyka Wilhelma prywatna spółka założyła w 1883 r. fabrykę siodła. Zachowano jednak system wałów obronnych, który chociaż częściowo zni-

welowany oddaje kształt twierdzy. Na wałach w późniejszych latach założono park i ogrody działkowe.

Do naszych czasów przetrwało wiele pozostałości twierdzy kozielskiej. Widoczne są one w kozielskim parku, o także w różnych punktach dzisiejszego Starego Miasta i Kłodnicy. Są to prochownie, forty i część kazamat, czyli stałych schronów o dużej wytrzymałości. Najcenniejszą pozostałość fortyfikacji lewobrzeżnych stanowią zarysy wału głównego twierdzy. Po prawej stronie Odry zachowane zostały liczne pozostałości koszar, stajni i magazynów, fragmenty wałów i fos oraz znajdujące się na terenie dzisiejszej stadniny obudowa studni. Najcenniejszym obiektem prawobrzeżnej części twierdzy jest ruina fortu Fryderyka Wilhelma przy ulicy Portowej.

Ryszard Pacult

Hufiec, szczep, drużyna

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją wychowawczą, która w ostatnich latach przeszła olbrzymie przemiany. Zdarza się jeszcze często, że nazywa się nas harcerstwem postkomunistycznym - ZHP '56. A jak jest naprawdę?

Hufiec ZHP im. Władka Planetorza w Kędzierzynie-Koźlu skupia około 1.000 suchów, harcerzy, harcerzy starszych i instruktorów. Czy to dużo?

Oczywiście jeżeli patrzeć z perspektywy lat i biorąc np. „spis” harcerski z 1985 roku to dowiemy się... że harcerzy w mieście było przeszło „10.000”. Minął jednak czas klaso-drużyn. Nie ma już takich tworów. Wszystkie drużyny to zespoły środowiskowe, skupiające dzieci i młodzież z różnych szkół i klas. Nie ma także instruktorów-nauczycieli (nie placą - nie bawimy się w harcerstwo). Kto więc wychowuje harcerzy?

Fenomenem Harcerskiej Metody Wychowawczej jest to, że wychowawcami (instruktorami) są ludzie nie wiele starsi od swoich podopiecznych. Wszystkie drużyny, kręgi, gromady prowadzone są przez młodzież, w większości szkół średnich, a Komenda Hufca (czyli organ wybierany demokratycznie na Zjeździe Hufca) składa się z instruktorów niewiele starszych od Drużynowych, a niekiedy będących wręcz ich równieśnikami. Żeby nie było wątpliwości - średnia wieku Komendy to około 20-latek, a Komendantem jest 21letni student WSI w Opolu. Czy to kiedyś było do pomyślenia?!

Kto więc organizuje pracę metodyczną hufca?

Młodzież.

Dla kogo?

Dla swych młodszych kolegów.

Nic więc dziwnego, że nie wszystko nam się udaje. Nie z każdym problemem dajemy sobie radę. A najważniejszym z nich są zawsze pieniądze. Dlaczego?

W momencie kiedy skończyły się czasy centralnych dotacji zaczęło nam brakować na wszystko a w szczególności na działalność programowo-metodyczną. Skąd mamy pieniądze?

Oczywiście próbujemy przy okazji każdej imprezy. Rzadko nam jednak udawało coś załatwić. W zasadzie na nasze prośby odpowiedział Pan Bobrowski, Wydział Kultury, Oświaty i Rekreacji i co dziwne Firma Małej Poligrafii z NOWEJ RUDY. Może sytuacja ta zmieni się. Mamy taką nadzieję. Żle, że nie wyszliśmy jeszcze z szerokim programem imprez do miasta. Chcemy aby rok ten był przełomowy i mimo niewielkiej ilości kadry instruktorskiej uda nam się bardziej zaspokoić potrzeby mieszkańców miasta. Mamy nadzieję, że wiarygodność harcerstwa wzrośnie. Chcemy i będziemy dążyć do wyrobienia sobie trwałej pozycji w Kędzierzynie-Koźlu.

Taki sobie felietonik:

WOJNA PLAKATOWA czyli klejem w przeciwnika

Walka o widza i klienta trwa. Przybiera ona zaciekle charakter zwłaszcza przed ważnymi dla ducha i ciała rozrywkami np. andrzejki. Konkurencja nie szanuje konkurencji i na bezczelnego zakleja podpadającego i tak kolegę. Tak oto „dywanowo” klei na słupach „ADA” to nic nie widać tylko ADE. Po chwili wciska się na trochę „Hellion” i gdzie popadnie „Zodiak”, a na to wszystko wchodzi jak wygłodniałe pisko ledwie odrodzona „KASKADA”. Zatem powieszony wczoraj plakat Miejskiego Ośrodka Kultury umarł przez uduszenie.

Celowo nie wspominać o maluczkich (ksero, kartka w kratkę) bo Ci nie mają żadnych szans przy potentatach. Zdażają się też ciekawsze bitwy. Plakat MOK-u zaklejany był pewnego razu przez Akademię Traperską z MKT „Wrzos”, który działa przy MOK-u.

Właściciel „Zodiaku” i klubu „Kontakt” w Kłodnicy - który dzierżawi go od MOK-u wysłał pracownika a ten - chyba nieświadomie - tapetuje plakat firmy od której zależy np. obniżenie stawki czynszu za lokal i co?

Plakat rockowych „Odjazdów '92” wisiał na murach kilkanaście godzin dopóki nie przywaliła go „plyta chodnikowa” tzn. koncert „Mydelko Fa i inne”. Ach gdzie te czasy kiedy to organizator imprezy „Erotic Gallery” (strip-tease itp.) przybiegł do dyrektora dawnego MOK-u z trzema plakatami z gołymi panienkami żądając jednocześnie szybkiego ich powieszenia, bowiem plakaty MOK-u trochę zasłoniły roznieglizowane atrakcje jego imprezy.

Dyrektor kazał powiesić i przeproszał zginając się przy tym w pół. A teraz pełna kultura - bez zginania w pół - tylko klejem w przeciwnika.

(p.m.)

Gitara z duszą poety

Zaczynał jak wielu w tych (tamtych) czasach od amatorskich przeglądów piosenki. Na legendarnych już spotkaniach w krakowskich Jaszczurach „Śpiewać każdy może” w konkursie wystąpił raz czy dwa, po czym Zbigniew Książek - prowadzący cały przegląd poprosił go, by dał szansę innym i występował już bez oceny jurorów. Potem przysyłł nagrody na Studenckich Festiwalach Piosenki, pierwszy autorski program, występy z gwiazdami naszej sceny (Elżbieta Adamiak, Maryla Rodowicz, Andrzej Sikorowski i inni). Nikt nawet nie zauważył jak Tadeusz KROK stał się następnym wielkim krakowskiej kultury „poststudenckiej”. Jeżeli ma się talent jak Tadeusz i odrobinę tego co sprawia, że „wszystko jest poezją”, to naprawdę nic trudnego. Nie dba za bardzo o tzw. publicity. Wystarczy mu fakt, że jego recitale w kameralnych klubach studenckich przebiegają przy wypełnionej po brzegi sali. Że może pisać i tworzyć, że może swoje piosenki przekazywać innym, że inni chcą go słuchać.

Jego twórczość to poetyckie przetworzenie rzeczywistości otaczającej normalnego człowieka, miłości do żony, przyjaciół. Piśze o sobie, o ludziach, którzy przy wódce otwierają dla niego swoje serca. Piśze o wszystkim co oddziałuje na Jego poetycki umysł. Wiersz, autorska muzyka, interpretacje tworzą nierozdzielalną całość, która zniewała słuchacza, przenosząc go w czwarty wymiar miękkich dźwięków gitary i niepokojąco mądrych tekstów „Spójrź złych ludzi dookoła coraz mniej” śpiewa Tadeusz KROK w swojej najsłynniejszej piosence „Barykada”. Ci, którzy Go znają, wiedzą, że taki właśnie jest, liryczno-optimistyczny, życzliwy dla ludzi i serdeczny dla przyjaciół.

Piotr Gabrysz

P.S. Tadeusz KROK przyjedzie do Kędzierzyna po raz drugi. W czerwcu wspólnie z Maciejem DANKIEM przedstawili znakomity spektakl „Znowu wracam” pamięci Wojtka BELLONA. 3.12 przedstawi swój autorski program pt.: „Barykada”.

Miss Polonia

LUB O KORZYŚCIACH ZE ZBIERANIA ZNACZKÓW PŁYNĄCYCH

Zbieracze znaczków, czyli filateliści tak jak numizmatycy, czyli miłośnicy pieniędzy, za które płaci się więcej niż są warte oraz inny... tacy przez „normalnych” ludzi traktowani są z lekkim przywróceniem oka. Może nie są niebezpieczni, ale do końca zdrowi też nie.

Większe politowanie „normalnych” wzbudzają chyba tylko układacze okrętów do buteleczek po lekarstwach i rzeźbiarze „Pana Tadeusza” z 64 ilustracjami w ziarenku maku.

Filateliści z Klubu w Kędzierzynie-Koźlu na chorych nie wyglądają, pracują w różnych firmach, mają domy, rodziny, a wolne chwile poświęcają swoim znaczkom. Znaczki jak wiadomo służą pośrednio do nawiązywania kontaktów, i zostały one nawiązane ze zbieraczami z Soest. Telefonicznie, a raczej faxowo. Szybko i nie marnuje się znaczków.

Holendrzy przyjechali do Kędzierzyna w liczbie dwóch (dwoje) i nie znaczy to wcale, że jest tylko dwoje filatelistów w Soest. W Kędzierzynie przebywali tydzień Nie był to czas stracony. Było spotkanie z Prezydentem Miasta (obiecujemy się dowiedzieć czy też zbiera znaczki), nieoficjalne spotkanie z filatelistami naszego miasta, młodzieżą.

Tonny Hoebe i Ton Voorhaar podpisali też umowę o wymianę doświadczeń oraz kolekcji. Już niedługo w Opolu będzie do obejrzenia wystawa, na której zaprezentowana będzie część soestiańskich zbiorów. A potem opolskie znaczki wyjadą do Soest. A kiedy wszystkie najważniejsze sprawy zostały już załatwione, pojechali, zabierając piszącego te słowa na przewodnika do Krakowa. Jeżeli spotkanie przypadkiem zarzucił Holendra (cecha bardzo rzadka w Niderlandach) koniecznie pokażcie mu Stołeczne Miasto Królewskie Kraków: Wawel, Dzwon Zygmunta, witraże w Kościele Mariackim, Collegium Maius i kilka innych drobiazgów, do których my Polacy już dawno się przyzwyczailiśmy, spowodują, że zacznie on inaczej patrzeć na nasz kraj i ludzi.

Tonny i Ton nie byli w żadnym celu protekcyjnymi co tylko spowodowało wrażenie ze spaceru ulicami „Stolicy”.

Ze zbierania znaczków można mieć różnorakie korzyści, niekoniecznie materialne.

Na przykład rozmowa i zdjęcie z EWĄ WACHOWICZ - Miss Polonia '92. Jeżeli ktoś myśli, że to żadna rewelacja i zaszczyt, to po pierwsze powinien poznać Ewę, a po drugie zobaczyć pokraśniale z zachwyty lica naszych Holendrów, którzy przez dłuższą chwilę nie mogli uwierzyć, że najprawdziwsza Miss rozmawia z nimi, uśmiecha się i to nie służbowo, a z sympatii.

„Gdyby nie zdjęcie” - powiedziała Tonny - „nikt by nam nie uwierzył, że rozmawialiśmy z najpiękniejszą kobietą Polski”. „I najmilszą” dodał kutruazyjnie (ale zgodnie z prawdą, dop. P.G.) Ton.

Zdjęcie nawiasem mówiąc zrobione było nielegalnie bez pozwolenia Biura Miss Polonia. Od chwili nałożenia korony Ewa stała się osobą, której nie każdy może pstryknąć fotkę, zaprosić na spotkanie z publicznością czy opublikować wywiad w gazecie. Na wszystko trzeba uzyskać zgodę Biura, które dba o właściwy obraz swojej podopiecznej.

Czytelnicy „Serwusa” są w tej szczęśliwej sytuacji, że informacje z „życia królowej” za naszym pośrednictwem mogą otrzymywać z pierwszej ręki. I to nie ze względu na ogromną popularność informatora w całym kraju, lecz sposobem od wielu lat najskuteczniejszym - po znajomości. Jakie znajomości mogą łączyć skromnych redaktorów „Serwusa” z równie skromną, lecz bardziej znaną Miss? O tym innym razem. Jak widać ze zbierania znaczków korzyści może być bardzo dużo, nawet jak znaczków nie zbiera się osobiście.

Piotr Gabrysz

Najważniejszy jest klient

„BANK PeKaO S.A.” KĘDZIERZYN-KOŹLE, PL. WOLNOŚCI 7

Kwartalnik Banku PeKaO „Bankier” w artykule R. Nowakowskiego „Opolszczyzna - region ludzi gospodarnych” zaprezentował Oddział Banku PeKaO S.A. w Opolu oraz jego agencje m. in. w Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu i Nysie. Dyrektor opolskiego Oddziału pan Zbigniew Bielczyk poinformował czytelników o fakcie założenia wniosku o przekształcenie największej agencji w Kędzierzynie-Koźlu w Oddział. Wraz z powstaniem nowego Oddziału, przejąłby on nadzór nad agencjami w Nysie i Prudniku. Przy Opolu zostałyby Brzeg i Kluczbork.

Zapytaliśmy zatem dyrektora agencji Banku PeKaO S.A. p. ERYKĘ PAJĄK oraz zastępcę p. ZBIGNIEWA JAWORSKIEGO o przyszłość podległej im placówki oraz o działalność usługową i rolę jaką bank chciałby spełniać w naszym mieście.

E. PAJĄK: Bank PeKaO S.A. posiada długą tradycję. Został założony w 1929 roku. Zatem jest już bankiem znanych i sprawdzonym. Nasza agencja początkowo była skoncentrowana na prowadzeniu rachunków walutowych, stąd skojarzenie z tymi rachunkami blokuje spostrzeganie innych funkcji naszej agencji, tj. prowadzenia rachunków i lokat złotych dla osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, stowarzyszeń i fundacji. Od 1990 roku rozpoczęliśmy działalność kredytową dla podmiotów gospodarczych, w najbliższym czasie zostaną wprowadzone kredyty konsumpcyjne dla osób fizycznych. Oprócz kredytów złotych udzielamy kredyty dewizowe oraz gwarancje bankowe. Prowadzimy obsługę czeków bankierskich i euroczeków. Pośredniczymy w obrocie papierami wartościowymi oraz prowadzimy obsługę Funduszu Powierniczego „PIO-NEER”. Klient może u nas nabyć obligacje Skarbu Państwa oraz jednostki uczestnictwa Funduszu Powierniczego. Fundusz działa w oparciu o ustawę „Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszech powierniczych”. Fundusz jest instytucją finansową, której działanie opiera się na zbiorowym lokowaniu środków pieniężnych w papiery wartościowe (również zagraniczne), w interesie i na wspólny rachunek uczestników Funduszu. Bankiem - powiernikiem jest Bank PeKaO S.A., co dodatkowo umacnia wiarygodność Funduszu i rozwiewa obawy związane z Bezpieczną Kasą Oszczędności p. Grobelnego.

Z. JAWORSKI: Nawiązując do Funduszu „PIO-NEER” nie sposób pominąć korzyść jaką przynosi on uczestnikowi. Powstał on po to, aby klient nie musiał się martwić jak swoje pieniądze zainwestować - robią to za niego fachowcy. Jeśli ktoś jest zainteresowany szczegółami, to u nas w agencji otrzyma wyczerpujące informacje na temat Funduszu Powierniczego.

Jako bank prowadzimy skup i sprzedaż euroczeków Euroczek jest to wielowalutowy czek rozrachunkowy otrzymywany łącznie z kartą gwarancyjną. Jest on szczególnym udogodnieniem dla posiadaczy kont walutowych, umożliwia on możliwość zapłaty za towary i usługi w ponad 40 krajach Europy Zachodniej i basenu Morza Śródziemnego, daje gwarancje bezpiecznego obrotu bezgotówkowego, charakteryzuje się wszechstronnością, m. in. możliwość wystwie- nia w ponad 30 walutach. Za realizację euroczeków nienie pobiera się prowizji. Pasiadacz euroczeków

wzbdza zaufanie handlowców i usługodawców, jed- nym słowem wzrasta jego „imoge”.

Kolejnym produktem, który oferuje bank, jest karta VISA - ma ona charakter karty debetowej, za pośrednictwem której, klient może dokonywać płat- ności za nabywane towary i usługi lub wypłaty go- tówki z rachunku karty.

W celu usprawnienia bezpośredniej obsługi klie- nta Bank PeKaO S.A. wprowadza do użytku indenty- fikacyjną kartę magnetyczną dla właścicieli rachun- ków „A” i ich pełnomocników. Gwarantuje to bez- pieczne i szybkie wykonywanie operacji na rachun- kach.

E.P.: Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że klienci są zadowoleni z naszych usług. Z pełnym za- dowoleniem musimy poczekać. Właśnie z myślą o przyszłych klientach trawa adaptacja nasze- go budynku. Na parterze powstanie duża sala opera- cyjna przystosowana również dla osób niepełnospra- wnych. Remont planujemy ukończyć do końca 1993 r., choć zależałoby nam przyspieszeniu tego terminu, bo prowadzone prace są z pewnością uciążliwe dla klientów. Liczymy na ich wyrozumiałość i za okaza- ną cierpliwość postaramy się wynagrodzić solidnoś- cią i fachowością usług w nowych warunkach. Chce- my aby nasz bank był godną wizytówką Banku PeKaO S.A. oraz klientów, którzy powierzyli swoje lokaty.

Z.J.: Wiadomo, że są różne potrzeby klientów in- dywidualnych oraz przedsiębiorców. Klient indywi- dualny chce mieć zaufanie do banku, ponieważ po- wierza swoje oszczędności, a przedsiębiorca oczekuje od banku kredytu i sprawnej obsługi jego zleceń. Bank PeKaO S.A. spełnia powyższe oczekiwania, jest bankiem znanym na świecie, posiada swoje od- działy za granicą oraz dobrze rozwiniętą sieć kores- pondentów. Klienci naszego banku są szczególnie zadowoleni z szybkości realizacji poleceń wypłaty za granicę.

Firmy chętnie korzystają z naszych usług, ponie- waż banki zachodnie honorują gwarancje Banku PeKaO S.A.

E.P.: Po prostu na Zachodzie liczy się marka i tra- dycja firmy. Mieliśmy nawet pewnego klienta, któ- ry czasowo mieszkał w USA i chciał przeprowadzić operację bankową. Posiadał konto w innym banku w Kędzierzynie-Koźlu, ale niestety nie był on u- pęty w rejestrze amerykańskim. Amerykanie zna- li nasz bank i polecili klientowi założenie konta w naszym banku.

Trudno nie wspomnieć o pracownikach agencji. Mamy załogę stosunkowo młodą, wykształconą, któ- ra otwarta jest na nowości i chętna do współpracy z klientami.

Z.J.: Wracając do postawionego pytania o rolę, ja- ką bank chciałby spełniać w mieście, chcielibyśmy być otwarci na sprawy miasta, o czym świadczy nasz wkład jako Bank PeKaO S.A. w organizowanej imprezie przez Urząd Miasta (I Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych). W miarę naszej możliwości będziemy się starać uczestniczyć w życiu naszego miasta.

E.P.: Zapraszamy do naszej agencji, uzyskają tu państwo maksimum informacji na temat naszych usług.

KINO „CHEMIK” ZAPRASZA

Grudzień 1992 r.

- 2- 3 17.30, 19.30 - Czarne słońca - prod. pol., kolor, dramat, doz. od lat 15, zł 15.000
- 5- 6 15.30 - Bajki Bolka i Lolka - prod. polskiej, kolor, rysunkowy, bo. zł 10.000
- 5- 7 17.00, 19.30 - Buggy - prod. USA, kolor, dramat sensacyjny, doz. od lat 15 (140 min.), zł 20.000
- 9-10 17.00, 19.30 - Fischer King - prod. USA, kolor, dramat, doz. od lat 15, (140 min.), zł 20.000
- 12-14 15.30, 17.30 - Moja dziewczyna - prod. USA, kolor, komedia, doz. od lat 14, zł 15.000
- 16-17 15.30, 19.30 - Frankie i Jeny - prod. USA, kolor, melodramat, doz. od lat 14, zł 20.000
- 19-20 15.30 - Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie - prod. pol., rysunkowy br., zł 10.000
- 19-21 17.30, 19.30 - Hot shots - prod. USA, kolor, komedia, doz. od lat 14, zł 15.000
- 22-23 17.30, 19.30 - Duży - prod. USA, kolor, komedia, doz. od lat 12, zł 15.000
- 27 14.00, 17.00 - Królowa Śnieżka i 7 Krasnoludków - prod. USA, kolor, rysunkowy, bo. zł 15.000
- 27 15.30, 18.30 - Bingo - prod. USA, kolor, przygodowy, komedia, doz. od lat 12, zł 15.000
- 28-30 9.30, 14.00 - Królowa Śnieżka i 7 Krasnoludków - prod. USA, kolor, rysunkowy, bo., zł 15.000
- 28-30 11.00, 15.30 - Bingo - prod. USA, kolor, przygodowy, komedia, doz. od lat 12, zł 15.000

UWAGA: W dniach od 24-26.XII i 31.XII kino NIECZYNNE oraz 1.I.1993 kino NIECZYNNE

CZARNE SŁONCA

Nastrojowa przypowieść o kryminaliście przekonanym, że jest wysłannikiem innej cywilizacji. Scenariusz oparto na autentycznej historii. Występują m. in. Ewa Dąbkowska, Tomasz Dedek i Cezary Pazura. Na uwagę zasługuje muzyka zespołu KULT.

MOJA DZIEWCZYNA

Doskonała komedia, której bohaterka, jedenastoletnia, pozabawiona matki Włada, pragnie jak najszybciej być osobą dorosłą. Dziewczyna obserwując rodziców się romans między jej ojcem a piękną Shelly przekonuje się, że może on być dla niej źródłem bogatej wiedzy o życiu. Podpatrzona u kochanki ojca zachowania pragnie odtworzyć w swoim postępowaniu. Znajduje powiernika swoich kłopotów i tajemnic w osobie cichego, nieśmiałego i zakochanego w niej rówieśnika Thomasa. Rewelacyjnie swe role zagrali mali aktorzy, Anna Chlumsky i Maucalaly Culkin, którzy zdaniem wszystkich stworzyli najsympatyczniejszą i najbardziej interesującą parę filmowego sezonu. Culkin dzięki tytułowej roli w filmie „Kevin sam w domu” stał się hollywoodzkim gwiazdorem.

FRANKIE I JOHNY

Bohaterami filmu jest para, czyli Frankie, kelnerka w nowojorskiej restauracji i Johnny, przyjęty do pracy kucharz. Ona - zamknięta w sobie, nieufna wobec świata i ludzi, którzy w przeszłości zrobili jej dużo krzywdy. On - mały złodziejzasek próbujący rozpocząć nowe życie. Nastroj melodymatyczny doskonale i przekonująco utrzymują aktorzy grający główne role: Michelle Pfeiffer i Al Pacino.

DUŻY

Historia znana od lat, ale zawsze ciesząca się powodzeniem u widzów. Josh ma już dość uciążliwości wieku dziecięcego. Chce być duży, co też staje się za sprawą magicznych mocy. Początkowo przerażony perspektywą dorosłości Josh z czasem rozsmakował się w swej roli. Udaje mu się błyskotliwa kariera zawodowa (ekspert od zabawek), łagodny romans i ogólna mijsja amerykańskiej z Tomem Hanksem w roli głównej.

BINGO

Poznajemy sympatyczne psisko, którego matka była cyrkową gwiazdą. Od niej nabrał zamiłowania do sztuczek, które pozwalają mu nie tylko wykręcić numer telefonu, ale także złapać groźnego przestępcę.

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIĘDMIU KRASNOLUDKÓW

Rysunkowa ekranizacja baśni braci Grimów. Fantastyczny świat, którego bohaterami są przepiękna królowa, okrutna mачocha, szlachetny królewicz i oczywiście siedem przezabawnych krasnoludków. Całość oprawiono perfekcyjnie zgrany z obrazem tłem muzycznym i wzbogacono kilkoma melodyjnymi piosenkami.

„PIĄTKA” FILMÓW O NAJWIĘKSZEJ FREKWENCJI W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE W KINIE „CHEMIK”

1. OBCY 3 - 879 widzów
2. KEVIN SAM W DOMU - 238 widzów
3. NA FALI - 207 widzów
4. WIĘCEJ CZADU - 187 widzów
5. MUCHA II - 176 widzów

oprac. J. Wycisk

Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie-Koźlu

- zapowiedzi - recenzje - relacje -

Dom Kultury „KOŹLE, ul. Skarbowska 10

W Y S T A W Y

4.12.1992 r., godz. 18.00

Wernisaż plastyczny OLI WISNIEWSKIEJ (malarstwo ÷ grafika).

17.12.1992, godz. 17.00

Otwarcie wystawy „Cała władza w ręce wyobraźni!” (World War 3): (szablony, bezstłowne grafiki, collages, video).

Ciemne strony Ameryki, prawda o mediach, machina wojenna, niesprawiedliwość społeczna, traktowanie biednych i bezdomnych przez policję i autorytety, prawa kobiet, ekologia. Autorzy amerykańscy. Wystawa czynna przez miesiąc!

K O N C E R T Y

3.12.1992 r., godz. 18.00

Recital autorski krakowskiego barda - TADEUSZA KROKA. Bilety w cenie 15.000 złotych.

Kawiarnia w Domu Kultury „Koźle” zaprasza codziennie oprócz niedziel od godziny 12.00 do 18.00. Kawa, herbata, lody, kremy, hot-dogi, hamburgery, słodczyce itp. Klub Kultury „Hades” czynny codziennie od godziny 14.00 do 21.00 - zajęcia sportowo-rekreacyjne. Klub bilardowy, salon, masaż. CENY UMIARKOWANE.

Turniej Szkół Średnich Kędzierzyna-Koźla

„3 z 9” (TRZY Z DZIEWIĘCIU)
ELIMINACJE 3.12—18.12.1992 R.

Udział bierze 9 szkół ponadpodstawowych, które drogą losowania zostały podzielone na trzy grupy eliminacyjne. Turniej składa się z trzech części: wstępnej, zasadniczej i finału.

Część wstępna rozgrywana będzie w sali MOK przy ulicy Skarbowskiej 10 w Koźlu w dniach 3, 10 i 17 grudnia o godz. 13.00.

Część zasadnicza turnieju odbywać się będzie w sali kina „ChemiK” w dniach 4, 11 i 18 grudnia również o godz. 13.00.

Finał „Wielka Gala” planowany jest na wiosnę 93 r. Oto konkurencje, w których wezmą udział średniacy - część wstępna: recytacja, inscenizacja, taniec, video-film, sprawność; część zasadnicza: prezentacje, sprawność, karykaturzysta, szkolna balada, gwiazdy TV i inne.

Konkurencje oceniać będzie szacowne jury, które po obliczeniu punktów, przedstawi trzy najlepsze szkoły z dziewięciu startujących, a te wezmą udział w wiosennym finale turnieju „3 z 9”.

Grupy eliminacyjne przedstawiają się następująco: 3 - 4.12.92 - ZST ZCH „Błachownia”, ZSZ Zakładów Azotowych, LO Koźle, 10-11.12.92 - TE „Elektrownia Błachownia”, LM Koźle, ZSZ Koźle, 17-18.12.92 - ZSCH Ślawieć, LO Kędzierzyn, TR Komorno.

Z udziału w turnieju „3 z 9” bez podania przyczyn zrezygnowała szkoła, która w mieście chyba chce być tylko znana z orkiestry i mundurów.

Informacje z ostatniej chwili: część zasadnicza turnieju „3 z 9” będzie biletowana. Dochód z imprez przeznaczony zostanie dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Koźlu.

(P.M.)

ASEKURANT MIEJSKI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERACKIEGO URZĘDASÓW

KĘDZIERZYNA-KOŹŁA Nr 2 Miesiąc XII A.D. 92

OD REDAKCJI: Cieszy nas społeczne poparcie z jakim spotkaliśmy się po pierwszym numerze ASEKURANTA. Cieszy nas, że przeczytali nas nawet Ci, co do których mieliśmy wątpliwości, że potrafią to robić.

Za kości dla psa TUPKA dziękujemy. Prosimy o więcej.

Acha! Jeszcze jedno - „Serwus” czyli dodatek do „ASEKURANTA MIEJSKIEGO” oprócz tego, że podobno niektórzy go czytają może służyć jako papier śniadaniowy, bibułka do skrętów, uszczelniacz do okien oraz do innych celów przewidzianych przez Sanepid w przepisach o stanie sanitarnym miejsca pracy.

REDAKCJA

Wiadomość z trzeciej ręki

Drogowcy przygotowują się do zimy. Zakupiono nowe pochłaniające pot filcowe wkładki do butów oraz rewelacyjne podobno koreańskie kufajki z podwójną warstwą ocieplającą. Rękawiczki z jednym palcem i czapki uszanki Przedsiębiorstwo Utrzymywania Dróg otrzymało od wycofującej się Armii Radzieckiej.

Ordynator szpitala neurologicznego im. Jana Świsłoty dr Zygmunt Glej opracował rewelacyjną metodę leczenia bezsenności: nagrał na kasetę video programy lokalnej telewizji kablowej dzieląc je na kilkuminutowe odcinki.

Tak spreparowaną kasetę aplikował do oglądania najbardziej chorym. Wyniki zaskoczyły wszystkich; już po trzecim fragmencie nawet osoby nie mogące zasnąć od wielu tygodni spały snem niemowlaka.

Kaseta o nazwie „Asternv Night” posiada atest Ministerstwa Zdrowia i do nabycia jest we wszystkich aptekach kraju.

HOROSKOP

Urodzeni pod znakiem Strzelca mogą uważać się za szczęśliwców, jeżeli dożyją 18 lat. Ich absolutna nieprzystosowalność do życia, nie do końca w wyniku wpływu koniunkcji Wenus i Jowisza rozwinięte pólki mózgu oraz patologiczna wręcz antyspołeczność sprawiają, że jeżeli rodzice nie utopia ich podczas pierwszej kąpeli, to czeka ich wiele nieprzyjemności w przyszłości:

● Koledzy z przedszkola obcinają palce nożyczkami do papieru.

● W szkole Strzelec znany jest najczęściej pod ksywą „kreda” lub „atrament”, a to od nazwy przyborów szkolnych konsumowanych, pod przymusem zresztą, w dużych ilościach.

Z wojska Strzelec przenoszony jest do rezerwy natychmiast po przybyciu do jednostki, w obronie przed dewastacją sprzętu wojskowego. Strzelec potrafi zepsuć nawet kilof, nic więc dziwnego, że w pracy zajmuje najbardziej odpowiedzialne stanowiska: pomocnika obsługi dziurkacza biurowego, z-cy referenta ds. czystości kotłowni itp. Jeżeli pracuje dłużej niż miesiąc grozi to nieuniknionym bankructwem firmy.

Strzelca nie chcą notować nawet Rejonowe Biura Pracy czy Policja w obawie przed trwałym uszkodzeniem komputera.

Osoby przejechane przez samochód w ogródku jordanowskim, zszywane przez chirurga po próbie golenia, porażone przez odkurzacza lub grzałkę do wody, poturbowane przez wentylator pokojowy, śmiertelnie ukąszone przez zaskrońca lub rzekotkę drzewną, najczęściej urodziły się pomiędzy 22.11 a 21.12.

Astrolog Miejski

VADEMECUM PETENTA:

CZYLI URZĘDNIK TEŻ CZŁOWIEK (CZ. 2)

Właściwy ubiór obok spraw poruszanych w odcinku 1 naszego poradnika to klucz do pozytywnego załatwienia sprawy w każdym urzędzie kraju. Strój musi być dostosowany do płci załatwiającego w korelacji z płcią urzędniczą. Niżej przedstawiamy kilka najbardziej typowych układów interpersonalnych petent - urzędnik:

1. Urzędnik płęć męska - szanse sukcesu ma petent kobieta o wymiarach 92-60-92 ± 1%. Kolor włosów dowolny. Strój skromny i niewyzywający; buty na wysokim obcasie, spódnica do 1/5 uda z rozcięciem, żakiet z jednym ewentualnie dwoma guzikami. Pod żakiem batystowa bluzeczka z niedużym (10-12 cm powyżej linii pasa) dekoltem. Bielizna spodnia niewskazana, a jeżeli już, to bardziej symboliczna niż użytkowa. Jeżeli idziemy do urzędnika powyżej sześćdziesiątki zabieramy ze sobą sole trzeźwiące i krople na serce. Gdy urzędnikowi zaczynają pocić się ręce a wzrok stają się szklisty, podajemy relanium, krople na serce, a sprawę przekładamy na termin późniejszy ubierając się trochę (ale tylko trochę) bardziej skromnie.

2. Urzędnik płęć żeńska: kobieta petent opisana w pkt. 1 może zostać w domu, do urzędu przychodzi mąż, kochanek, szwagier, ewentualnie osoba wynajęta na umowę-zlecenie. Mężczyzna petent jest szczupły, wysportowany, czysty (!) o oślniewająco-zniewalającym uśmiechu i idealnym garniturze białych równych zębów. Ogólna wartość ubioru jaki nosi: powyżej ośmiu milionów. Wiek dowolny, do 40 lat. Głos typu L. Cohen, W. Man, D. Johnson. Uroda: nie brzydszy niż R. Redford lub B. Linda. W ręku kluczyki do samochodu (mogą być pożyczone). Im młodsza urzędniczka tym bardziej przystojny i elegancki powinien być mężczyzna petent. Osoby nie spełniające warunków opisanych powyżej czyli np. łysi, spoceni, poniżej 175 cm wzrostu, szczerbaci itp. powinni u kobiety urzędnika załatwiać sprawy telefonicznie lub dać sobie spokój i żyć tak jak dotychczas.

3. Układy jednopłciowe. Zasada w tym wypadku jest bardziej prosta: musimy wyglądać zawsze trochę gorzej niż urzędnik. Być starszym, brzydszym, grubszym i głępszym (radzimy przećwiczyć w domu).

4. Oprócz typowych sytuacji opisanych w punktach 1-3 występują układy pośrednie, nieostre i niejednoznaczne, których rozpoznanie pozostawiamy inteligencji i zaradności petentów.

Gwarantujemy, że po zastosowaniu się do naszych wskazówek nie będzie żadnych problemów z załatwieniem najtrudniejszej nawet sprawy, chyba, że mamy źle napisane podanie. W tym przypadku czekamy do następnego odcinka poradnika.

Zapraszamy do urzędów całego kraju.

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor dyżurny KOCIUBAŁKO - urlop

Pies Sekretarza Redakcji - szczepienie

SPORT SERWUS

PIŁKARSKIE OSTATKI:

Listopad jest miesiącem, w którym kończą swe mecze piłkarze na wszystkich szczeblach rozgrywek. Naszym drużynom wyznaczono ostatnie spotkania w Narodowe Święto Niepodległości. W dobrych nastrojach schodzili z boiska „Chemicy”. Zespół trenera Jerzego Fuscha pokonał na Kuźniczkaach sąsiada z tabeli - częstochowską „Victorię” 1:0 (0:0). Jedyłą bramkę dającą dwa punkty, zdobył w 75 min. Grzegorz Chojnowski, dla którego był to pożegnalny występ w barwach „Chemika”, jako że od przyszłej rundy rozgrywek reprezentował będzie opolską „Odrę”.

Gospodarze posiadali przez niemal 90 minut ogromną przewagę, ale nie potrafili udokumentować jej strzeleniem gola. Murowanie bramki przez częstochowian trwało od pierwszego gwizdka sędziego. Piłka po strzałach Sulimy, Stobrawego Strzelczyka padała najczęściej lupem dobrze usposobionego bramkarza gości, którzy stworzyli dosłownie jedną sytuację pod naszą bramką, ale refleksem popisał się Mikołaszek, wypalując kąśliwe uderzenie napastnika „Victorii”. Zwycięstwo to pozwoliło na spokojną pracę i przygotowanie się w przerwie zimowej do ataku na III ligę, która dla „Chemika” powinna być osiągalna.

Oto autorzy tego sukcesu: Mikołaszek - Matyjasek, Sierpiński, Gąsior, Stolarewski - Dzewulski, Jędraszczyk, Stobrawe - Strzelczyk (Pakuła), Sulim (Niciejewski) i Chojnowski.

W zupełnie odmiennej sytuacji znaleźli się zawodnicy „Odry” Koźle. Po niezłym początku sezonu, ostatnie dwa mecze mieli nieudane. Odejście do wojska M. Cieślaka i R. Stobrawego, a także kontuzje kilku czołowych zawodników, sprawiły, iż trener, Henryk Świętek musiał sięgnąć po głębokie rezerwy.

Po niezwykle zaciętej i wyrównanej grze z „Beskidem” Andrychów, gracze z Koźla zeszedli z boiska pokonani 1:2 (0:1). Jedyłą bramkę uzyskał występujący po kontuzji Witosław Iwanejko, pokonując z rzutu karnego gotkipera gości.

Na ostatni mecz jesieni „Odra” udała się do Praszki. Do 63 minuty było to spotkanie równorzędnych zespołów, ale w zamieszaniu podbramkowym udało się gospodarzom wepchnąć piłkę do siatki. Podobnie jak tydzień wcześniej, o jednego gola lepsi okazali się przeciwnicy, którzy powiększyli swój dorobek o kolejne dwa punkty. Tak więc kozielskich piłkarzy czeka trudne zadanie, aby w rundzie wiosennej zachować status czwartoligowców. W meczu z „Motorem” grali: Toszek - Goławski, Semanyszyn, Flop, Wróblewski - Kuloza, Ściborski, Turek - Bednarski, Iwanejko, Ciągiewicz.

W ostatnim meczu rundy jesiennej, juniorzy „Chemika” zmierzili się z wiceliderem tabeli „Górnikiem” Zabrze. Przyjeźni przez całą pierwszą część gry mieli przewagę w polu, stwarzali groźne sytuacje pod bramką dobrze broniącego Samboka. Tylko raz zagapili się defensorzy gospodarzy i napastnik „Górników” chytym strzałem uzyskał prowadzenie dla swego zespołu.

Zmiany dokonane w przerwie odmieniły naszą drużynę. Teraz oni nadawali ton grze, byli niezwykle ruchliwi i zadziorni, co na 15 minuty przed końcowym gwizdkiem arbitra przyniosło wyrównanie.

Szarżującego na bramkę Zabrzezan Pakuła podcięto na polu karnym i dobrze sędziujący Krystian Piecha z Opola nie miał wątpliwości. Rzut karny pięknym, plasowanym uderzeniem zamienił na gola Łukasz Michniewicz. Do końca spotkania młodzie kędzierzynie mieli przewagę, lecz do zwycięstwa zabrakło czasu i dobrze ustawionych celowników pod bramką gości. Na pochwałę w tym spotkaniu zasłużyła cała drużyna, która zgromadziła na jesieni 10 punktów i strzeliła 14 bramek, a występowała w składzie: Sambok - Gajewski, Maczek, Michniewicz, Rybotycki - Pakuła, Wieczorek, Skubiński - Strzelczyk, Stojak (Barszcz), Lewczak (Wycisk), (Szczyrtek). Trener Henryk Sadowski.

Druga drużyna juniorów grająca w I lidze wojewódzkiej uległa niestety liderowi „Odrze” Opole 0:6. Na podkreślenie zasługuje fakt, że trener Stefan Fluder ma do dyspozycji chłopców o dwa lata młodszych od swych przeciwników, co podyktowane jest względami szkoleniowymi.

Najmłodszą grupą juniorów od czerwca br. opiekuje się młody szkoleniowiec Witosław Iwanejko. Drużyna ta występuje w lidze wojewódzkiej i swoją postawą zasługuje na kilka ciepłych słów.

Zawodnicy urodzeni w 1977 r. rozegrali osiem spotkań, w których zdobyli 10 punktów. Strzelili przeciwnikom 21 goli, sami tra-

cąc tylko 14. Cztery razy zmuszał do kapitulacji bramkarzy rywali R. Ciepiela i on jest najskuteczniejszym egzekutorem w zespole. Po zakończonej 11 listopada rundzie jesiennej, „Chemicy” zajmują fotel wicelidera, a największy udział w tym sukcesie mają: bramkarze: Grzegorz Burda i Paweł Machyńia oraz zawodnicy z pola: A. Głowka (kapitan drużyny), R. Ciepiela, A. Dorosz (dwa gole), R. Żyhelko, G. Milczarek (jeden gol), P. Tonkiel (2), R. Cupryś (1), M. Wencel (1), R. Bednarski, T. Kotowicz (1), T. Pietrzak, P. Macugowski (2), A. Bohny, M. Głazowski (1). Sponsor, a jednocześnie kierownikiem drużyny jest Ryszard Kotowicz.

Trzecią futbolową siłą w naszym mieście nazywany jest przez kibiców „Górnika” Klodnica. Powstał on w 1991 roku na podłożu „Górnika” Januszkowice, którego zakład opiekuńczy powołano w stan likwidacji. Wydzierzał od miasta kompleks obiektów sportowych w dzielnicy Klodnica, które służą do treningów i rozrywania zawodów. Obecnie w klubie funkcjonuje jedynie sekcja piłki nożnej (trampkarze, juniorzy, seniorzy). Z braku funduszy drużyna piłki ręcznej mężczyzn zawiesiła występy w III lidze. Na jak długo, czas pokaże, piłkarze są natomiast beniaminkiem klasy „W”. Po niezwykle udanym starciu w pierwszej fazie rozgrywek (zespół był kilka kolejek liderem), przyszła obniżka formy. Końcówkę klodniczanie znów mieli dobrą. W meczu kończącym jesienne zmagania „Górnik” wygrał u siebie z wiceliderem „Unia” Tułowice 1:0 (0:0). Pierwszą połowa to wyrównana i dobra gra obu drużyn. W drugiej części zmiana warunków atmosferycznych (przenikliwie zimno i deszcz) „Górnik” przeważał, stwarzał wiele sytuacji pod bramką „Unii”, lecz brakowało przysłowiowej kropki nad „i”. Dopiero w 70 minucie grający trener Józef Borzęcki zdołał strzelić gola, jak się później okazało zwycięskiego dla gospodarzy, którzy wystąpili w składzie: Dronia - Koleczko, Kibicki, Banach, Zega - Kolotyła, Kolasa, Szyma - Francuz, Babut (Glinka), Borzęcki (Kaczyński).

Kontuzje wyłączyły z gry czołowych zawodników: Szafarczyka, Gibasiewicza, Tyndę, Wytrykusza, Mazura.

Pierwszą rundę rozgrywek „Górnik” ukończył na 7 miejscu, zdobył 19 punktów, strzelając 20 goli, tracąc 15.

8 bramek uzyskał najskuteczniejszy w drużynie Tomasz Francuz. Szkoleniowcem jest Józef Borzęcki, a sprawami organizacyjnymi kieruje Stanisław Olewicz.

SIATKARZE „NA FALI”

W kolejne dwa listopadowe weekendy siatkarze „Chemika” zaprezentowali się na swoim parkiecie. W pierwszym dwumeczu zmierzili swe siły z bezpośrednim sąsiadem w tabeli Baildonem Katowice i wyszli zwycięsko 3:0 i 3:1.

W sobotę, istną huśtawkę formy zaprezentowali zawodnicy tylko w drugiej odsłonie. Goście prowadzili już 10:3, ale Chemik poderwał się do walki demonstrując znakomitą podwójną krótką. Dzięki temu elementowi zdobył kolejno 8 punktów. Trzeci set to urozmaicona gra gospodarzy, szczelny blok i także mocne zbitcia przyjezdnych. Ostatnia partia bez historii: 3 asy serwiso-we z rządu Baranowskiego pograżyły Baildon. Równie emocjonujący był rewanż, zacięta walka trwała przez 95 minut.

Na kolejne mecze zawitała do Kędzierzyna warszawska „Legia” pod wodzą nowego trenera, wielokrotnego reprezentanta Polski - Wojciecha Drzyzgi. Jednak i ta do niedawna renomowana drużyna, nie sprostała grającym znakomicie „Chemikom”. Nasi siatkarze powtórzyli sukces sprzed tygodnia, ponownie gromiąc rywali 3:0 i 3:1.

Pierwsze dwa sety w sobotę Legia przegrała dość gładko, w 3 prowadziła 7:1 i stanęła. Proste błędy w przyjęciu piłki, złe rozegranie, swawpliwie wykorzystali Lach i spółka. Po nerwowej końcówce i ośmiu meczbolach, gospodarze wygrali cały mecz.

W niedzielę gra była bardziej wyrównana, jako że goście poprawili odbiór, zaś wejście na parkiet juniora Skalskiego wzmocniło siłę ataku.

„Chemik” zaprezentował się w składzie: Rudnicki, Baraniczko, Szarek, Dembończyk, Baranowski, Lach oraz Wójcik, Woliński, Lassek.

Po udanych występach w Rzeszowie 21 i 22.11.1992 r. 3:1 i 1:3 siatkarze awansowali na 2miejsce w tabeli.

SPORT

Ogromny sukces odnieśli młodzi koszykarze z kozielskiej „12” na Ogólnopolskim Turnieju Mini-koszykówki w Szczecińskim (6-8.11.92) gdzie zajęli drugie miejsce i tym samym awansowali do finałowego turnieju, który wkrótce odbędzie się w Łodzi. Koszykarze - uczniowie SP nr 12 pod wodzą trenera ALEKSANDRA SĘDZIKA w pierwszym meczu pokonali SP - 198 Łódź 47:38, następnie rozegrali zwycięski mecz z MTS Kwidzyn 44:33 i gładko pokonali drugi zespół ze Stargardu Szczecińskiego 72:22. O awansie do finału turnieju zdecydował pojedynek z SP - 14 Gdynia, który zakończył się wynikiem 47:43 dla SP - 12 Koźle. Z drugiej grupy eliminacyjnej do finału awansowali gospodarze, którym tradycyjnie pomagają nawet ściany i po pasjonującym widowisku pokonali dzielnych chłopców z „12” 51:44. Ostateczna tabela turnieju: I SP - 1 Stargard Szczeciński (Szkoła Sportowa przy KS Spójnia), II SP - 12 Kędzierzyn-Koźle (2 razy w tygodniu zajęcia SKS bez klubu)!!!, III SP - Koszalin (Szkoła Sportowa przy I-ligowym klubie), IV SP - 198 Łódź (Szkoła Sportowa przy ŁKS Łódź).

Wśród trzech najlepszych zawodników turnieju znalazł się zawodnik z SP - 12 A. IWA (zdobył 56 pkt.). A najlepszym zawodnikiem po nim w drużynie został G. Zajac. Pozostali zawodnicy z drużyny to: S. Krzywiński, M. Kulyk, G. Orzulik, R. Bieleń, A. Stachelczyk, P. Ignacy, D. Zawitowski, P. Dzumek, G. Hałama, T. Pora. Na zakończenie turnieju rozegrany został mecz organizatorzy kontra trenerzy przyjezdnych drużyn. Wygrali przyjezdni 79:38.

Dyrekcja SP nr 12 oraz sportowcy i opiekun drużyny serdecznie dziękują za pomoc finansową udzieloną przez Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji UM i Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. Dzięki Wam mogliśmy odnieść ten wspaniały sukces!

Sześciu zawodników MKS Kędzierzyn-Koźle: A. Wesoly, D. Kozioł, R. Pustelnik, W. Serafin, A. Stychno i T. Fleszer zostało powołanych do makroregionalnej reprezentacji Polski w piłce siatkowej.

Jak widać efekt fuzji talentu młodych sportowców i trochę starszego od nich trenera - A. Kubackiego przynosi coraz bardziej spektakularne efekty.

Początek sezonu pływackiego

Na starcie pływackiego mitingu „Jesień 92” w Krakowie stanęły najlepsze polskie zawodniczki. Wśród nich najmłodsza - 16-letnia MAGDALENA KUPEC, podopieczna trenerki JOLANTY KOCJAN z „Chemika” Kędzierzyn-Koźle.

Nasza olimpijka z Barcelony odniosła pierwsze w nowym sezonie sukcesy. Wygrała wyścig sprinterski na 50 m stylem klasycznym, uzyskując czas 33,07 sek. i wyprzedziła o 0,47 sek. inną olimpijkę - A. Pęczak (AZS AWF Gdańsk).

Dystans na 100 m stylem klasycznym kędzierzynianka przegrała jedynie z Dagmarą Ajnenkiel (Trójka Łódź), zamując drugą lokatę z czasem 1,12,14 sek.

Natomiast na odbywającym się w Helsinkach Mistrzostwach Europy w pływackich sprintach na basenie 25-metrowym M. Kupiec była siódma uzyskując rezultat 33,11 sek.



Pograżonym w smutku i żałobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tadeusza Felsztyńskiego

z a p e w n i a :

◆ załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu w kraju i za granicą

47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Głowackiego 24
tel.: biuro 354-53, tel. dom.: 341-84

Wynajmę mieszkanie M-3 na terenie Kędzierzyna-Koźla. Telefon do pracy 355-74 od godziny 8.00 do 15.00.

B I O E N E R G O T E R A P I A

STOWARZYSZENIE RADIESTÓW

tel. grzecznościowy 374-62 w środy od 18.00-20.00

O K A Z J A

BARDZO TANIO (CENA DZIAŁKI) sprzedam domek do remontu (70 m kw.) w Dziergowicach. Działka 7 ar.

IDEALNE USYTUOWANIE NA MAŁĄ DZIAŁALNOŚĆ GASTRONOMICZNĄ LUB HANDLOWĄ. Tel. 348-80 (po godz. 19.00).

AKADEMIA TRAPERSKA

COŚ DLA PRAWDZIWYCH TURYSTÓW!

Jeśli masz ukończone 15 lat, lubisz góry, przyrodę, włóczęgi z plecakiem, wieczory z gitarą przy ognisku, to przyjdź do nas!

MŁODZIEŻOWY KLUB TURYSTYCZNY

„W R Z O S”

zaprasza w każdą środę od 18.00 do 21.00 w Domu Kultury w Koźlu przy ul. Skarbowej na spotkania

AKADEMII TRAPERSKIEJ

dowiesz się paru nowych rzeczy, nauczysz się rozumieć przyrodę, a przede wszystkim co tydzień będziesz mieć okazję wyjazdu w góry, na Jurę lub do lasu, daleko od miejskiego ciężkiego powietrza i codziennych szarych kłopotów. Blisko natury gdzieś na górskich ścieżkach, przy wiatrze, w szalasię, w deszczu lub w słońcu, poznasz nowych przyjaciół i smak traperskiego życia.

Kurs Akademii Turystycznej jest bezpłatny — liczą się dobre chęci i dobry humor.

ZAPRASZAMY

KSIĘGARNIA „POD ARKADAMI” Koźle-Rynek

ufundowała nagrody w postaci książek plakatów i kaset na konkurs nt. „Historia grupy Queen”. Dziękujemy!

Księgarnia „Pod Arkadami” to nowości książkowe — hity z najbardziej renomowanych wydawnictw, a także książki dla fachowców i koneserów.

KUPOJ „POD ARKADAMI”

Opracowanie całości:

P. MOC i P. GABRYSZ

Sport: Z. TOKARSKI, Fillm. J. WYCISK, Historia: R. PACULT

Druk. K-K zam. 927-92 4.000